



ALICJA UNGEHEUER-GOŁĄB

Uniwersytet Rzeszowski

BRACISZEK I SIOSTRZYCZKA. O „TAJNYM PAKCIE” MIĘDZY RODZEŃSTWEM NA PRZYKŁADZIE WYBRANYCH BAŚNI

„To, co nas zbawia jako istoty ludzkie
i przywraca naszemu człowieczeństwu,
kryje się w trosce o istoty, które kochamy”

B. Bettelheim (1985(1): 66)

Psychologia, opisując problemy rozwoju psychicznego człowieka, zwykle odwołuje się do relacji dziecko – rodzic. Równie istotnym zjawiskiem są jednak stosunki między rodzeństwem. Niektórzy badacze twierdzą, że każdy człowiek „w drodze do integracji musi przejść przez stan zazdrości, konkurencji, miłości, identyfikacji i troski w związku z rodzeństwem. Przewyciężanie nienawiści i morderczych życzeń wobec rodzeństwa jest ważne dla integracji i psychicznego samopoczucia jednostki” (Yanai-Malach 2011). Niektórzy twierdzą, że silne konflikty między rodzeństwem są często podszyte głęboką więzią (Parker, Stimpson 2003). Zjawiska te w symboliczny sposób zostały utrwalone w wielu utworach literackich, między innymi w mitach i baśniach. Jednym z pierwszych mitów ukazujących związek między rodzeństwem jest egipski mit o Ozyrysie. Ozyrys, uznany za króla wieczności, miał brata – Seta, króla piorunów i burz. Set nienawidził Ozyrysa do tego stopnia, że nie tylko go zabił, ale gdy żona Ozyrysa – Izyda odnalazła jego ukryte zwłoki, Set rozerwał je na czternaście części i rozrzucił po kraju. Niektórzy badacze uważają, że mit jest swoistym sposobem myślenia, który ujawnia się w obrazach. Wizerunek doprowadzonego do wściekłości mężczyzny, który mści się na szczątkach własnego brata, jest bardzo sugestywny, a ponieważ pojawia się już w micie, można doszukiwać się w nim „głębokiego schematu umysłu” (Capodeci 2006: 28) – utrwalonej w ludzkim myśleniu konstrukcji związanej z obrazem rodzeństwa.

Biblijna historia o Kainie i Ablu nie przynosi odmiany w stosunkach brata z bratem. Mimo iż ojciec – Adam, widząc ich antagonistyczne nastawienie, starał się, by bracia nie przebywali razem i zajmowali się różnymi dziedzinami, Kain i tak zabił Abła. Wrogość pojawia się też między synami Abrahama: Izaakiem i Ismaelem, i między synami Izaaka: Ezawem i Jakubem, którzy dopiero w dorosłym życiu doświadczyli zgody między sobą. Odwrotnie stało się z Remusem i Romulusem – założycielami Rzymu, którzy zwrócili się przeciw sobie w wieku dojrzałym¹.

Jak twierdzi Chava Yanai-Malach (2011), w Księdze Rodzaju następuje przeformułowanie prostych, wynikających z pierwotnych popędów historii, jak o Kainie i Ablu, do łagodniejszych schematów, jak z opowieści o Mojżeszu, Aaronie i Miriam. Badaczka włącza do analizy aspekt integracji i pokazuje szersze spektrum uczuć związanych z rodzeństwem. Ta nowa perspektywa pojawia się w kontekście wprowadzenia do narracji osoby siostry. Podobny efekt zauważam w opowieściach o mieszanych rodzeństwach przedstawionych w baśniach. Teksty Nowego Testamentu zwiastują wyraźną odmianę w stosunkach między krewnymi. Słowo „brat” określało w nich coś więcej niż więzy krwi i miało wskazywać też związek z narodem i religią.

¹ Remus zabił Romulusa.

W naukach Chrystusa znajdziemy wręcz nakaz miłości bliźniego, kimkolwiek by był (Capodeci 2006: 40).

W rozważaniach o więzach krwi szczególnego znaczenia nabiera utrwalona w greckim dramacie legendarna historia o Edypie, do której często odwołują się psychoanalitycy² (Kobierzycki 2011: 87). Nie tyle jednak będzie mnie interesować tragedia bohatera wynikająca z jego związku z matką, ile relacje między dziećmi Edypa i Jokasty. Mimo iż stosunki między rodzeństwem w przeważającej mierze są uzależnione od postaw rodziców, rola rodzeństwa w komunikacji interpersonalnej jest często zasadnicza, bo to właśnie w porządku horyzontalnym odbywa się dialog³ (Ley 2004: 19). Było ich czworo – Eteokles i Polinik oraz Antygona i Ismena, a ich losy niestety nie odbiegają od starożytnych schematów narracyjnych, a właściwie wpisują się w nie i je tworzą. Eteokles i Polinik – przekłęci przez ojca – zabili się nawzajem, wcześniej tocząc ze sobą walkę o tron. Ismena okazała się osobą tchórzliwą i egoistyczną, która nie wnosi niczego pozytywnego do obszaru uczuć między rodzeństwem. Postacią ważną dla niniejszych rozważań jest Antygona. Silnie związana z ojcem, jako jedyna z rodzeństwa opiekowała się nim, gdy z rozpaczony się oślepił. W miarę rozwoju fabuły okazuje się, że Antygona kochała również swych braci. Narażając się na śmierć, postanowiła, że własnoręcznie pogrzebie zwłoki Polinika. Ten właśnie wątek brata i poświęcającej się dla niego siostry jest dla mnie bardzo inspirujący. Najsilniej objawił się on w bajce folklorystycznej – gatunku przeznaczonym obecnie dla dzieci.

Bajka magiczna przywołuje rozmaite konfiguracje stosunków w rodzinie, a wśród nich relacji między rodzeństwem. Jak wiadomo, postać dobrej matki najczęściej wypiera czarownica-macocha, z którą łączy się ojciec. Związkom tym zwykle towarzyszy obecność dzieci jednej ze stron lub obydwu, jak to można zauważyć w historii Kopciuszka. Często w baśniach występuje kilkoro rodzeństwa: trzy siostry (*Jednookoza*, *Dwuoczka*, *Trójczka*, *Kopciuszek*), trzech braci (*Kot w butach*), dwóch braci (*Dwóch braci*), dwie siostry (*Pani Zima*), albo więcej rodzeństwa (*O dwunastu braciach*, *O sześciu labędziach*), bywają też jedynacy, zwykle obarczeni trudnym zadaniem (*Śpiąca królewna*) lub wadą (*Jasio-Jeżyk*). A czasem główne postaci to siostra i brat/bracia. Relacje między tego typu bohaterami są nieraz przesiąknięte zawiścią i zazdrością, ale bywają też związki, które cechuje prawdziwe oddanie, typowe dla uczucia miłości (*Jaś i Małgosia*, *Braciszek i siostrzyczka*, *O siedmiu krukach*, *Dziki labędzie*). Zajmę się tu jednym z aspektów relacji między rodzeństwem – uczuciem zrodzonym między siostrą i bratem bądź siostrą i braćmi. Wydaje się, że właśnie ów tandem – siostra i brat – rodzeństwo w baśni – otwiera obszar ciekawych eksploracji.

Jak wskazują teoretycy baśni i psychologowie zajmujący się oddziaływaniem tego gatunku na odbiorcę, opowieści baśniowe niosą przekaz ludowej, tysiącletniej mądrości (Propp 1976; 2003; Bettelheim 1985). Zawarte w nich wątki są często odświeżane i poddawane transpozycjom w utworach literackich o charakterze autorskim, a także wykorzystywane w innych dziecinach sztuki, jak: teatr, film, malarstwo czy fotografia. I choć współczesnym trudno byłoby zaobserwować proces tworzenia się baśni, to trzeba mieć świadomość, że historie te powstałe wieki temu, wciąż istnieją i oddziałują na ludzką kulturę. Co więcej, nawet w swej niezmienionej,

² Chodzi tu o tzw. kompleks Edypa (termin wprowadzony przez Z. Freuda), realizujący się w zafascynowaniu rodzicem przeciwnej płci.

³ Stosunki w rodzinie można ujmować w płaszczyźnie wertykalnej, wówczas dotyczą relacji z rodzicami, albo horyzontalnej, wtedy brane są pod uwagę relacje między rodzeństwem.

najstarszej formie wciąż dotyczą losu człowieka. Pokazuje to typowy dla baśni schemat fabuły, na który zwrócił uwagę Włodzimierz Propp. Odejście z domu, pokonywanie przeszkód, napotykanie na szkodliwe działania wrogów, aby na koniec odczuć satysfakcję zwycięstwa nad trudnym losem – to wzorzec drogi, którą kroczy każdy człowiek. Baśń jest więc wciąż aktualna⁴, ludzie nadal bowiem pokonują przeciwności, chcą władać swym życiem i doświadczać gmatwaniny silnych emocji. Niektóre baśnie pokazują te odwieczne konflikty poprzez kreację losu rodzeństwa. Jednym z takich utworów, chyba najbardziej popularnym i znanym większości dzieci wychowywanych w kulturze europejskiej, jest baśń pt. *Jaś i Małgosia* – o dwojgu rodzeństwa, które zła matka/macocha wypędziła z domu. Dzieci porzucono w lesie, symbolizującym w baśni przestrzeń niebezpieczną. Tam muszą sobie poradzić z głodem, tęsknotą i strachem. Nie wiadomo, które z rodzeństwa jest starsze, jednak mimo iż Jaś wymyślił sposób znalezienia drogi do domu poprzez rzucanie za siebie kamyków i chleba, odbiorca od początku historii jest przekonany, że to Małgosia weźmie na siebie odpowiedzialność za los braciszka. Elementy fabuły związane z próbami powrotu rodzeństwa do domu pokazują, że początkowo to Jaś szuka wyjścia z trudnej sytuacji – zbiera kamyki, kruszy chleb, pociesza płaczącą Małgosię. Zachowania dzieci ujawniają nieporadność dziewczynki (ona też słyszała, gdy rodzice planowali ich porzucenie) i inteligencję chłopca. Role rozdzielono zatem według płci w sposób typowy dla baśni – głupia dziewczynka i mądry chłopiec. Warto jednak zauważyć, że dzieci współpracują ze sobą. Ich więź umacnia się od chwili odtrącenia przez rodziców. Razem wędrują przez dziki las, a potem wspólnie zjadają domek czarownicy, zaspokajając potrzeby oralne. Kolejny moment, gdy Małgosia nie staje na wysokości zadania, to chwila, kiedy czarownica zamyka Jasia w chlewiku i choć chłopiec przy tym krzyczy, siostra nadal smacznie śpi. Potem wypełnia wszystkie polecenia złej kobiety i w chwilach słabości płacze.

Z powodu głodu, który ma tu głębokie znaczenie psychologiczne, Jaś namawia Małgosię do jedzenia domku z piernika⁵ (Bettelheim 1985(2): 10). Nieświadomi czyhającego niebezpieczeństwa zjadają więc po kawałku smakowitą chatkę⁶ (Bettelheim 1985). Postać czarownicy – kobiety okrutnej i wstrętnej – potęguje przekonanie, że związek dzieci jest wyjątkowy i muszą wspierać się nawzajem, aby przeżyć. Ponieważ Małgosia jest dziewczynką i pozostaje na wolności, usługując czarownicy, czytelnik upewnia się, że to na niej spocznie główna odpowiedzialność za uratowanie siebie i brata z opresji. Jak wspominałam, z racji tego, że Małgosia jest dziewczynką, jej pozycja w zarysowanym konflikcie jest inna niż Jasia. Choć odmówiono jej inteligencji, zostaje obarczona odpowiedzialnością niemal macierzyńską, gdy obok dzieci zabrakło rodziców (przypomnijmy, że gdy po raz pierwszy opuszczały dom, to Małgosia zabrała ze sobą chleb), tym bardziej że to właśnie matka/macocha zadecydowała o pozostawieniu dzieci w lesie. Natomiast Jaś, mimo uwięzienia i przeczucia tragicznego losu, wciąż sprytnie oddala wyrok, pokazując czarownicy kostkę zamiast paluszka. Dziewczynka wciąż łąka i choć niewiele może poradzić, potwierdza w słowach silny związek z bratem: „– O, Boże, Boże, pomóż

⁴ Szczególnie obecnie, gdy także kobieta podlega prawidłowościom „męskiego” życia. Wcześniej zadania, które stały przed bohaterem, grały rolę obrzędów inicjacyjnych, którym poddawano głównie dzieci płci męskiej.

⁵ W różnych wersjach dom przedstawiany jest inaczej: z piernika, z czekolady, z cukru. Wersja ze zbioru braci Grimm mówi, że dom czarownicy zbudowany był z chleba.

⁶ Zdaniem B. Bettelheima dzieci kierują się wówczas najpierwotniejszym instynktem zaspokajania głodu. Są więc w fazie niemowlęctwa, czyli silnego uzależnienia od matki (karmiącej, czyli dającej życie).

nam! – wołała. – Gdybyż nas bodaj pożarły dzikie zwierzęta, przynajmniej zginęlibyśmy r a z e m (podkr. AU-G)” (Grimm 1986b: 94).

Nieporadność Małgosi nie jest jednak jej cechą stałą. Gdy bowiem czarownica chce podstępnie upiec ją w piecu, Małgosia w nagłym olśnieniu wypycha ją do niego: „popchnęła ją mocno, a gdy czarownica wpadła do pieca, zatrzasnęła za nią drzwiczki i zasunęła rygiel” (Grimm 1986b).

Reakcja dziewczynki jest natychmiastowa i wywołana ostatecznością. Taki rodzaj działania przypisywany jest zwykle postaciom żeńskim, które choć rozpaczają i są niezdecydowane, w sytuacjach skrajnych stają się niezwykle zdeterminowane. W rezultacie więc to dziewczynka ratuje chłopca i już do końca opowieści bierze ich los w swoje ręce. Po tym bowiem, jak Małgosia uwalnia Jasia z zamknięcia, to ona znajduje na wszystko radę. Gdy Jaś pyta: „– Jakże przejdziemy przez rzekę? Nie widzę na niej kładki ani mostu” (Grimm 1986), dziewczynka nawiązuje kontakt z kaczką, która bezpiecznie przewozi dzieci na drugi brzeg. Pokazuje to siłę intuicji Małgosi jako postaci żeńskiej, która potrafi porozumiewać się ze zwierzętami⁷ (Estés 2001).

Jak zauważa Grażyna Lasoń-Kochańska, „Wzorce moralne, które można odnaleźć w baśniach, są inne dla chłopców, a inne dla dziewczynek, ponieważ odzwierciedlają średniowieczną postawę wobec płci, utrwaloną przekonaniami religijnymi” (Lasoń-Kochańska 2012: 21–22). Różnice te są wyraźne właśnie w utworach, w których bohaterami jest rodzeństwo (siostra i brat). Przykłady te są szczególnie interesujące, ponieważ baśnie, w których występują, nie kończą się ożenkiem tej pary. Małgosia wciąż troszczy się przede wszystkim o los Jasia – wie, że razem stanowiliby dla kaczki zbyt duży ciężar, dlatego decyduje, że kaczka najpierw przewiezie jego, a potem ją.

Zakończenie tej baśni jest wszystkim znane – dzieci szczęśliwe i zdrowe wróciły do domu, przynosząc ze sobą znalezione u czarownicy klejnoty, a potem wszyscy żyli długo i szczęśliwie. Warto jednak zwrócić uwagę, że słowo „wszyscy” oznacza tylko ojca i dzieci. W ostatnim akapicie baśni czytamy bowiem, że gdy rodzeństwo wróciło do domu, zła macocha już nie żyła. Czasu pobytu dzieci w lesie nie można zatem liczyć w tygodniach, ale jest on znacznie dłuższy – chce się powiedzieć, że na tyle długi, aby dzieci pozostawione bez opieki rodziców mogły zharmonizować swoje Ja, wyzbyć się lęków i osiąść siłę potrzebną do szczęśliwego życia. Baśń ta pokazuje, że stało się tak dzięki współpracy między bratem i siostrą wówczas, gdy nie było już przy nich najbliższych dorosłych. Wracają więc jako prawie dorośli, a w każdym razie dojrzalsi w kwestii pełnienia swoich życiowych ról⁸ (Bettelheim 1985(2): 15).

Baśń o Jasiu i Małgosi interpretowana jest głównie jako opowieść o rodzeństwie, które pokonało wszelkie zło. Rzadko zastanawiano się nad tym, jak to się stało, że dwoje małych dzieci potrafiło dać sobie radę w tak trudnej sytuacji. Sądzę, że w dużej mierze zdecydował o tym „tajny układ” dwojga oddanych sobie ludzi.

Zagadnienie rodzeństwa przywodzi nieuchronnie na myśl wątek psychoanalizy i rozważania Zygmunta Freuda (1997) zawarte w pracy *Totem i tabu*. Warto nadmienić, że w rozumieniu tego psychologa i wielu antropologów braterstwo wyrasta z pokrewieństwa totemicznego, rozumianego jako pierwotny związek ze wszystkim, co żyje. Jeśli przyjmiemy, że związek taki istnieje między człowiekiem a zwierzęciem, a nawet między nimi a rośliną, to czyż na szczycie tej hierarchii nie staną bracia

⁷ Na znaczenie intuicji związanej z płcią zwraca uwagę badaczka jungowska Clarissa Pinkola Estés.

⁸ Zdanie to może potwierdzić opinia Bettelheima: „oddzielne przebycie rzeki świadczy o zyskiwaniu przez dzieci, osobowej jedności”.

i siostry, których poza wszystkim łączą też więzy krwi? Wywodząc związek między bratem i siostrą z tych pierwotnych źródeł, należy założyć, że za sprawą pokrewieństwa z totemem są oni złączeni silnymi, nie tylko fizycznymi więzami i stanowią klan totemiczny. Zdaniem Salvatore'a Capodeciego (2006: 64) mity, baśnie i historie biblijne przywołują obraz „klanu rodzeństwa”. Pozostawanie w tak silnej zależności w sposób oczywisty oznacza wspólne rozwiązywanie najbardziej trudnych konfliktów. Zaburzenie relacji wspólnoty powoduje naruszenie ustalonego od tysiącleci układu i konieczność ponoszenia strat nawet takich, jak utrata życia. W tego typu strukturze może się zdarzyć, że nie każdy będzie zachowywał się idealnie. Bohaterowie baśni, podobnie jak ludzie w świecie realnym, mają swoje wady i często podlegają negatywnym emocjom – pragną bogactwa, władzy, zwycięstwa. Ulegając pokusom, obnażają ciemne strony swych charakterów. W baśni jednak istnieją też wzorce reprezentujące postawy idealne.

Baśń pokazuje więc relacje rodzeństwa tak, jak wyglądają one w realnym życiu. Literatura akcentuje tu zachowania negatywne, ale jak już wspomniano, równie często rodzeństwo łączy przyjazne uczucia przywiązania i empatii, które są świadectwem integrowania się psychiki bohaterów. Jak zauważa Capodeci (2006: 65), choć analiza więzi między rodzeństwem w mitach, legendach i bajkach zwróciła uwagę na uczucia rywalizacji i zazdrości, niekoniecznie przeważają one nad uczuciami miłości i radości. Podczas jednak, gdy w realnym życiu każde z osobna – brat i siostra narażeni są na całą gamę indywidualnie odczuwanych emocji – od nienawiści do miłości – w baśni problemy uczuć są rozdzielone. Siostra, która kocha brata, pozostaje przez cały czas siostrą kochającą, a brat, który nienawidzi swego rodzeństwa, zawsze jest zawistny i okrutny. Tego typu wyrazisty podział na białe i czarne charaktery jest jednym z podstawowych wyróżników baśni ludowej i w znacznym stopniu decyduje o jej przesłaniu etycznym.

Gdy dwoje ludzi jest tak mocno ze sobą związanych, może zaistnieć między nimi zjawisko koluzji, czyli „współdziałania partnerów na gruncie wspólnej nieświadomości” (Willi 1996: 51; Dicks 1967: 76). Termin ten wprowadził do psychoanalizy Jürg Willi (1996), który zastosował go w psychoanalizie pary. Koluzja oznacza sekretną zмовę, tajny pakt, który prowadzi do kontynuowania i podsycania konfliktu. Zdaniem psychologa w związkach zaburzonych małżonkowie „umawiają się” na wzajemne wspieranie swojej „patologii” (Willi 1996: 59). Koluzja ma tu więc wydźwięk pejoratywny i oznacza pełną napięcia wspólną grę małżonków (koluzja – łac. *colludere* – wspólnie grać). Wydaje się, że w przypadku rodzeństwa (siostra i brat) w sferze nieświadomionej również pojawia się taki pakt, ale ma on charakter odmienny – choć może się wydawać, że służy destrukcji, w rzeczywistości dąży do integracji. Aspekt „gry” jako dynamicznego procesu, który tworzy dwoje ludzi, jest w uproszczony sposób wpisany w strukturę baśni ludowej podejmującej wątek relacji między rodzeństwem. Ów związek, choć nacechowany trudnymi doświadczeniami, prowadzi do ukazania integralności rodzeństwa. Ponieważ zachowania członków rodziny zdeterminowane są w poważnym stopniu ich osobistą historią, „umowa” ta dotyczy czterech podstawowych tematów wywodzących się z obszaru psychoanalizy, jak:

- relacja narcystyczna, która dotyczy pytania: W jakim stopniu partnerzy muszą zrezygnować z siebie dla partnera, a na ile mogą pozostać sobą?
- relacja oralna, która dotyczy pytania: W jakim stopniu ich miłość jest wyrazem dbania o siebie nawzajem, karmienia, opieki i pomagania?

- relacja analno-sadystyczna, właściwa dla pytania: Jak daleka jest autonomia każdego z partnerów w związku?
- relacja falliczno-edypalna, która dotyka problemu traktowania związku jako potwierdzenia swej męskości i zdobywania fallicznego wpływu (Willi 1996: 65–66).

Niektóre z tych tematów mogą wystąpić między siostrą i bratem. W przypadku baśni na podłoże psychologiczne nakłada się jeszcze kontekst antropologiczny, który włącza aspekt roli opiekuńczej, jaką pełni kobieta w życiu człowieka. Ponadto uruchamia go pierwotny charakter stosunków między rodzeństwem, tego typu relacje „istnieją od początku i trwają tak długo, aż osoby nimi związane umrą” (Kasten 1997: 19), a zawiązują się we „wspólnym gnieździe”. Historia Jasia i Małgosi odzwierciedla na pewno relację oralną, gdyż stosunek siostry do brata realizuje się poprzez pomoc i opiekuńczość. Nawet wtedy, gdy dziewczynka wypełnia wszystkie polecenia czarownicy, w jej działaniu dominuje troska o uwięzionego braciszka. Należy też pamiętać, że podstawowym motywem tego utworu jest zaspokajanie głodu, który dotyczy wczesnodziecięcych potrzeb oralnych. Dzieci zaspokajają je, zjadając domek czarownicy, ale część tych relacji widoczna jest w postawie siostry, która prawdopodobnie w wyniku zaburzonej relacji z matką/macochą wzięła na siebie psychiczny obowiązek „karmienia” brata⁹ (Schier 2014). Przejęcie to nastąpiło w sposób nieuświadomiony, dlatego dziewczynka radzi sobie dopiero w sytuacji skrajnego zagrożenia życia.

Według Brunona Bettelheima baśń o Jasiu i Małgosi mówi głównie o lęku przed porzuceniem i ta teza z punktu widzenia psychoanalizy zdaje się prawdziwa. Jak wiadomo, baśnie dają się odczytywać na wielu poziomach, więc można też uznać, że jest to baśń o relacjach między rodzeństwem. Na płaszczyźnie odbioru dosłownego tak właśnie „czytają” ją dzieci. O tym także wspomina słynny psycholog, w którego opinii to, że rodzeństwo za drugim razem nie trafia do domu, że napotyka „smakowity” domek, że otrzymuje pomoc od ptaków, symbolizuje osiągnięcie przez dzieci „wyższego poziomu egzystencji”. Ponadto bardzo ważny jest fakt, że dzieci ocalają się na przemian, raz robi to Małgosia, raz Jaś (Bettelheim 1985(2): 15–16). Ów aspekt współdziałania uświadamia im, że gdy będą starsze, będą mogły coraz śmielej na sobie polegać. Jest tak ważny, ponieważ dzięki niemu dzieci ocaliły życie.

Według Perre’a Péju historia Jasia i Małgosi należy do typu opowieści otwartych, w których „dziewczynka jest przedstawiona jako zręczna i sprytna, ratując brata, odnosząc zwycięstwo nad czarownicą czy odnajdując drogę (...), ale w których na końcu historii nie ma mowy ani o zapadnięciu w śpiączkę, ani o małżeństwie” (2008: 123). Obok nich istnieją też, zdaniem badacza, opowieści zamknięte, w których „dziewczynka najpierw dowodzi swojej niezależności i odwagi, podejmując działania, broniąc młodszego brata (...), odnajdując i wyzwalając zaczarowanych braci, a następnie staje się bierna i zostaje poślubiona przez jakiegoś księcia albo króla” (Péju 2008: 122–123). Do tej grupy należy baśń *O siedmiu krukach*, opowiadająca o relacjach w rodzinie, w której pojawia się córka jako najmłodsza z rodzeństwa. Zdaniem psychologów kolejność przyjscia na świat determinuje pozycję dziecka w rodzinie. Baśnie, w których z chwilą pojawienia się najmłodszego dziecka, zwykle dziewczynki, bracia zamieniają się w ptaki i ustępują miejsca nowemu rodzeństwu, obrazują

⁹ Można się tu odwołać do zjawiska parentyfikacji, czyli konieczności przejmowania przez dziecko roli rodzica. W baśniach tu omawianych rolę tę przejmują dziewczynki, ale zwykle interpretuje się ją jako składnik procesu inicjacji. Baśń „mówi” bowiem w ten sposób, że dzieci są już gotowe na pełnienie narzuconej im roli.

w sposób symboliczny aspekt „urazu detronizacyjnego” opisany przez Alfreda Adlera (Adler 1928: 14–52 za: Kasten 1997: 42).

„Pewien ojciec miał siedmiu synów, lecz ani jednej córki, i martwiło go to bardzo, aż po pewnym czasie żona powiła mu córeczkę” (Grimm 1986c: 138). Postawa rodziców wobec tych narodzin doprowadza do tego, że bracia muszą odejść z domu. Radość z posiadania jedynaczki, chęć spełnienia jej wszelkich potrzeb, lęk przed tym, aby jej nie stracić, wywołuje przymus natychmiastowego ochrzczenia dziewczynki. Pośpiech powoduje nagłe uczucie gniewu w stosunku do synów, którzy nie przynoszą na czas wody do chrztu. Reakcja ta wynika prawdopodobnie z lęku ojca o życie upragnionego dziecka. Nerwowość, która wkrada się do rodziny, powoduje jej całkowitą destrukcję – wypowiedziane w gniewie słowa ojca materializują się¹⁰: „– Oby ci nieposłuszni chłopcy zamienili się w kruki! Ledwie wymówił te słowa, gdy nagle usłyszał nad głową szum skrzydeł, a kiedy spojrział w górę, ujrzał siedem czarnych jak węgiel kruków, ulatujących w dal” (Grimm 1986c: 139).

Pozostająca w domu dziewczynka od tej chwili wypełniała, także w sposób symboliczny, całą przestrzeń rodzicielskiej miłości. Braci już nie było, więc wszystko, co pochodziło od rodziców, było tylko dla niej. Może gdyby ojciec nie wyręczał się dziećmi w tak ważnej sprawie, gdyby tak bardzo nie pragnął córki i nie spieszył się tak szalenie z jej ochrzczeniem, nie wydarzyłyby się nic złego. Może los rodziny byłby inny, gdyby matka zabrała głos. Szukając przyczyny dramatu, należałoby raczej koncentrować się na postawach rodziców: ojca – jego nadmiernej miłości do córki i rywalizacji z męskimi członkami rodziny, którymi byli jego synowie, i matki – w ogóle niepodjętej aktywności. Wszystko to rzutuje na relacje między siostrą a braćmi. Istotne konsekwencje tej sytuacji poniosła nieświadoma niczego dziewczynka – córka, a zarazem siostra, o której mówiono w okolicy, że jest przyczyną nieszczęścia braci. Warto zwrócić uwagę na te słowa, gdyż wyrażają ludową logikę, według której to siostra (w domyśle kobieta) odpowiada za los rodzeństwa. Baśń mówi następnie, że gdy siostrzyczka dowiedziała się o nieszczęściu swych braci, „nie miała już dnia ani nocy spokojnej” (Grimm 1986c: 140). Utwór uzmysławia czytelnikowi, jak wewnętrzny konflikt wynikający z totemicznego związku z braćmi wpływa na życie psychiczne bohaterki¹¹ i objawia efekt „tajnego paktu” – współdziałania z braćmi na poziomie nieświadomości. Dziewczynka udała się w długą, niebezpieczną wędrowkę, by ich odnaleźć i uratować. Symbolika utworu sugestywnie uświadamia, jak trudne było to zadanie. W obrazach słońca zjadającego dzieci, księżycy, który w osobie wędrowniczki zwęszył ludzkie mięso, przeczuwamy czyhające na nią po drodze śmiertelne niebezpieczeństwo. Grozę sytuacji dopełnia znamieny czyn dziewczynki, która odcina sobie mały paluszek, by otworzyć zakłętę wrota prowadzące do braci. W małym paluszku¹² dziewczynka chroni całą niewspółmierną z niczym miłość do nieznanego rodzeństwa – czarnych, drapieżnych ptaszysk, których w rzeczywistości nawet nie zna. To niezwykle ekspresywny obraz pokazujący, jak więzy krwi według ludologicznych prawd rządzą ludzkimi uczuciami i zachowaniem. Siedmiu chłopców zamienionych w drapieżne kruki może tu symbolizować agresywne starsze rodzeństwo, które nie pogodziło się z utratą części rodzicielskiej miłości. Taką interpretację wzmacnia scena

¹⁰ W psychologii, antropologii kulturowej i ludologii występuje pojęcie samospełniającej się przepowiedni. Baśń, korzystając z tego typu zjawiska, potwierdza jego znaczenie w rozwoju psychicznym człowieka.

¹¹ Dziewczynka nie знаła braci i nie wiedziała, że istnieją, a mimo to czuła z nimi silną więź.

¹² Warto zwrócić uwagę, że mały palec, który wydaje się najmniej ważny w dłoni, w rzeczywistości pełni w niej bardzo istotną funkcję zamykania chwytu.

przy studni (na początku opowieści), w której przepychanki braci i wyrywanie sobie z rąk garnuszka sprawiły, że żaden z nich nie zdążył na czas przynieść wody i ojciec wypowiedział klątwę.

Inaczej są tu przedstawione działania dziewczynki, która nie mogąc znieść poczucia winy, „w tajemnicy przed rodzicami jęła przygotowywać się do dalekiej drogi, ażeby odszukać i oswobodzić braci, cokolwiek miałyby to ją kosztować” (Grimm 1986c: 140). Dziewczynka dobrze zaplanowała wędrówkę: „Nie zabrała nic prócz pierścionka na pamiątkę po rodzicach, bochenka chleba na głód, dzbanek wody na pragnienie i stołeczka na zmęczenie” (Grimm 1986c: 140). Wszystkie te rzeczy przydały się jej, ale największe znaczenie w odczarowaniu braci miał pierścionek rodziców. To dzięki niemu rodzeństwo się rozpoznało. Symbol ten wskazuje, jak istotne w drodze porozumienia między rodzeństwem są relacje z matką i ojcem. W baśni *O siedmiu krukach* siostrzyczka bierze na siebie całą odpowiedzialność za uratowanie swoich braci, narażając własne życie i ponosząc osobiste straty. Opowieść ta mówi, że pojednanie między rodzeństwem warte jest każdej ceny.

W związkach między rodzeństwem występuje tu najpewniej typ relacji narcystycznej, którą potwierdza odcięcie paluszka przez siostrzyczkę i zamiana braci w kruki. Żadne z rodzeństwa nie pozostaje tu w swej dawnej postaci. Baśń pyta tym sposobem, w jakim stopniu bohaterowie mogą z siebie zrezygnować, a na ile mogą pozostać sobą, by uratować relację.

W ujęciu psychoanalitycznym rodzeństwo przedstawione w baśni pt. *Braciszek i siostrzyczka* (Grimm 1986a) symbolizuje dwa przeciwstawne aspekty osobowości. Tytułowi bohaterowie są ucieleśnieniem dwu sprzecznych uczuć, których doświadcza człowiek i których pojawienie się wprowadza wewnętrzną dezintegrację (Bettelheim 1985(1): 158–159). Przygody rodzeństwa pozwalają zrozumieć te sprzeczne uczucia i zaznać harmonii szczęśliwej egzystencji. Przyjmując tę teorię, trudno oprzeć się refleksji, że elementami tego układu są siostra i brat. Bohaterowie ci reprezentują odmienne podejście do stojących przed nimi zadań. O ile chłopiec odzwierciedla aspekt potencjalnego zagrożenia (w razie nieposłuszeństwa może stać się tygrysem lub wilkiem), o tyle dziewczynka symbolizuje „macierzyńską troskę po opuszczeniu domu” (Bettelheim 1985(1): 160). Podobnie jak w innych tego typu opowieściach jest postacią, która musi zachować rozsądek, aby uchronić braciszka przed niebezpieczeństwem. Zdaniem Bettelheima wzorce te dopełniają się wzajemnie, aby po próbach, które przejdą, stać się jednością. Warto jednak pamiętać, że w narracji literackiej wciąż mamy do czynienia z rodzeństwem. To siostrzyczka, przeczuwając, że woda w źródłach jest zaczarowana, chroni brata przed popadnięciem w autodestrukcję, a gdy ten zamienia się w sarnę, przyrzeka mu pomoc i dozągoną opiekę. Obietnica ta pozwala sądzić, że dziewczynka jest skłonna poświęcić się dla brata całkowicie. Żeński pierwiastek opiekuńczy wydaje się tu silniejszy i dojrzały niż męski, bo kiedy dziewczynka ma trudności, sarniátko nie podejmuje żadnej walki o jej los. Zauważmy ponadto, że bohaterka wraz z rozwojem fabuły musi stawić czoło przeciwnościom skierowanym tym razem bezpośrednio przeciw niej (zła czarownica pozbawia ją życia, a na jej miejscu pojawia się córka wiedźmy, która staje się żoną dla młodego księcia i matką ich dziecka). Podczas gdy w życiu dziewczynki zachodzą tak przerażające zmiany, braciszek wciąż pozostaje w roli sarniátky, czyli dziecka. Ludowa opowieść może ustawiać bohaterów tak blisko siebie, bo są jednej krwi. Baśnie, w których postaci obrazują sprzeczne aspekty osobowości, dla zobrazowania tego konfliktu często wykorzystują relacje braterskie. Bohaterowie tacy, nawet jeśli żyją oddzielnie, wciąż reprezentują jedność, która ukazana jest w utworze przez istnienie między nimi więzi

(może ją wyrażać użycie jakiegoś czarodziejskiego przedmiotu – noża, kłębka włóczki itp.) (Bettelheim 1985(1): 179). Uświadamia to odbiorcy, jak silny jest związek między rodzeństwem. Magiczny przedmiot, będący symbolem więzi między bratem i siostrą, zmienia się, jeżeli jednej osobie z pary grozi śmierć albo gdy umiera. Wtedy bohater, który pozostaje przy życiu, rozpoczyna działanie, by ocalić towarzysza. Obraz ten, zdaniem Bettelheima, symbolizuje wewnętrzną integrację, która daje poczucie pełni. Jednocześnie pokazuje, że tylko bezgraniczne oddanie (1985(1): 158–166), realizowane w zgodzie z „tajnym paktem”, pozwala doznawać uczucia szczęścia.

Podobnie jak w baśni *O siedmiu krukach*, tak w opowieści *O sześciu łabędziach* bracia w wyniku złego czaru zamieniają się w ptaki, a z całego rodzeństwa ocalona zostaje tylko siostrzyczka. Także i tu jej właśnie przypada trud uratowania chłopców. Dziewczynka bez dłuższego wahania rusza na ich poszukiwanie. Pozycja żeńskiej bohaterki jest tu, jak i w pozostałych utworach, sprowadzona do roli dobrej, uczynnej, ale nieco wydziedziczonej istoty¹³ (Ungeheuer-Gołąb 2014: 180). Potwierdza to ostateczny warunek, który musi wypełnić, by odezarować rodzeństwo: „– Musiałabyś przez sześć lat nic nie mówić ani się nie uśmiechać i musiałabyś przez ten czas zrobić dla nas sześć koszulek z astrów. Jeśli powiesz choć jedno słowo, cały twój trud na nic” (Grimm 1986d: 236) – instruują ją bracia. Mimo tak wymagającego zadania dziewczynka postanawia „za wszelką cenę uratować braci, chociażby miała to życiem przepłacić” (Grimm 1986d: 236). W wyniku swej decyzji siostrzyczka nie tylko spędza na drzewie sześć lat, szyjąc i milcząc, ale gdy wychodzi za mąż za króla, musi stoczyć trudną walkę z czarownicą, która porywa jej dzieci, a ją doprowadza na stos. Baśń oczywiście kończy się pomyślnie dla rodzeństwa. Ofiara złożona przez siostrę-królownę pozwala uratować braci, a ona spędza resztę życia w szczęściu u boku pięknego króla. Także w tych baśniach, w których wydaje się, że największy wysiłek ratowania relacji z rodzeństwem spoczywa na siostrze, okazuje się, że mają w nim też swój udział bracia. To oni bronią bowiem swą siostrę przed niesprawiedliwym oskarżeniem i ocalają ją od śmierci.

Podstawowy konflikt między rodzeństwem, na który zwraca uwagę psychologia, to rywalizacja. Bardzo długo uznawano tylko jej destrukcyjny charakter. W omawianych baśniach początkowo „wygrywa” siostra. To ona obejmuje „tron” po braciach, co symbolizuje stan, w którym rodzice wszelką uwagę poświęcają młodszemu dziecku. Rywalizacja między rodzeństwem może też mieć aspekt konstruktywny, wspierający (Ley 2004: 21). Gdy dziewczynka odkrywa koszulki braci lub w jakikolwiek inny sposób zwraca uwagę na ich los, rodzi się w niej siła o charakterze kreacji. Podejmuje wówczas trud uwolnienia rodzeństwa, nie licząc się z ceną tej decyzji. Jeśli spojrzymy na nią z tej perspektywy, okaże się, że obraz siostry, która się poświęca, w rzeczywistości jest obrazem siostry, która realizuje się w kreatywnym działaniu. Wydaje się, że jednym z powodów decyzji dziewczynki jest chęć pokazania braciom, rodzicom i sobie, że potrafi odwrócić los.

Pokrewna w wymowie jest *Bajka o dwunastu braciach*, w której król do brzemiennej żony wypowiada słowa: „Jeśli trzynaste dziecko, które wydasz na świat, będzie dziewczynką, każę zabić dwunastu synów, aby cały mój majątek i królestwo przypadło jej w udziale” (Grimm 1986: 60). Znowu, jak w innych tego rodzaju utworach, decyzja ojca wywołuje z podświadomości bohaterów uspijony pakt między rodzeństwem. Gdy bowiem rodzi się dziewczynka, synowie uciekają z domu, w którym ojciec przygotował już dla nich dwanaście trumien, i zaprzysięgają zemstę na każdej

¹³ Kiedy siostrzyczka znajduje mieszkanie braci, czeka na nich, siedząc pod łóżkiem.

napotkanej dziewczynie. Po wielu latach dziewczynka znajduje w domu dwanaście koszulek i poznawszy tragiczną historię braci, wyrusza, aby ich odszukać. W procesie pojednania z braćmi królewna popełnia błąd, zrywa bez pytania rosnące przed domem lilie. Baśń opowiada tym obrazem, że żeńskość nie może działać samodzielnie, że jest ułonna. Bracia zamieniają się w kruki, a ich siostra, aby ich uratować, musi przez siedem lat przebywać na drzewie, milczeć, nie uśmiechać się i prząść. Psychoanalicycy twierdzą, że czas wyłączenia, swoiste *floating* (Bron 2000), który jest właściwy baśniowym bohaterkom, jest im dany w celu zharmonizowania wewnętrznej struktury ich psychiki (Ungeheuer-Gołąb 2013: 193–209). Godząc się z tym twierdzeniem, warto zaakcentować rolę, jaką w tej historii odgrywa dziewczynka-siostra, istota związana z braćmi-chłopcami tajemną, nieśmiertelną i tak silną więzią, że wyzwalającą w niej nieporównywalną z niczym chęć poświęcenia się dla nich kosztem utraty siebie. Bohaterka, podobnie jak i inne omawiane tu siostry, bez wahania podejmuje to wyzwanie, wyrzekając się siebie i własnego życia. Wydaje się, że jest to dla niej rodzaj kary, ale jak zauważa Péju, „w tym okresie dziewczynka jest naprawdę sobą, niezależna i otwarta na przygodę: jest prawdziwym podmiotem” (2008: 127). Tylko dzięki takiej postawie, która bierze się z podświadomych, wewnętrznych aspektów napędzanych psychiką siostry, bohaterka jest w stanie uratować braci.

Bibliografia

- ADLER, A. (1928). *Characteristics of the first, second, and third child*. “Children”, nr 3, s. 14–52.
- BETTELHEIM, B. (1985). *Cudowne i pożyteczne. O znaczeniach i wartościach baśni*. T. 1–2 (przeł. D. Denek). Warszawa: PIW.
- BRON, A. (2000). *Floating as an analytical category in the narratives of Polish immigrants to Sweden*. W: *Allvarling debatt och rolig lek. En festskrift tillägnad Andrzej Nils Ugglå* (s. 119 – 132). M. Bron, E. Szwejkowska (red.). Uppsala: Uppsala Universitet.
- CAPODECI, S. (2006). *Rodzeństwo – Jaś i Małgosia czy Kain i Abel* (przeł. K. Klauza). Warszawa: Instytut Wydawniczy Pax.
- DICKS, H.V. (1967). *Marital tensions. Clinical studies towards a psychological theory of interaction*. New York: Basic Books.
- ESTÉS, C.P. (2001). *Biegnąca z wilkami. Archetyp dzikiej kobiety w mitach i legendach* (przeł. A. Cioch). Poznań: Zysk S-ka Wydawnictwo.
- FREUD, Z. (1997) *Totem i tabu. Kilka zgodności w życiu psychicznym dzikich i neurotyków*. Warszawa: Wydawnictwo KR.
- GRIMM, W. i J. (1986). *Bajka o dwunastu braciach* (przeł. M. Tarnowski). W: *Baśnie braci Grimm* (s. 60–66). T. 1 (il. E. Murawska). Warszawa: Ludowa Spółdzielnia Wydawnicza.
- GRIMM, W. i J. (1986a). *Braciszek i siostrzyczka* (przeł. M. Tarnowski). W: *Baśnie braci Grimm* (s. 68–75). T. 1 (il. E. Murawska). Warszawa: Ludowa Spółdzielnia Wydawnicza.
- GRIMM, W. i J. (1986b). *Jaś i Małgosia* (przeł. M. Tarnowski). W: *Baśnie braci Grimm* (s. 87–95). T. 1 (il. E. Murawska). Warszawa: Ludowa Spółdzielnia Wydawnicza.

- GRIMM, W. i J. (1986c). *O siedmiu krukach* (przeł. M. Tarnowski). W: *Baśnie braci Grimm* (s. 138–142). T. 1, il. E. Murawska. Warszawa: Ludowa Spółdzielnia Wydawnicza.
- GRIMM, W. i J. (1986d). *O sześciu łabędziach* (przeł. M. Tarnowski). W: *Baśnie braci Grimm*, t. 1 (il. E. Murawska) (s. 233–238). Warszawa: Ludowa Spółdzielnia Wydawnicza.
- KASTEN, H. (1997) *Rodzeństwo. Idealy, rywale, powiernicy*. Warszawa: Springer PWN.
- KOBIERZYCKI, T. (2011). *Filozofia osobowości*. Warszawa: Eneteia.
- LASOŃ-KOCHAŃSKA, G. (2012). *Gender w literaturze dla dzieci i młodzieży. Wzorce płciowe i kobiece repertuar tematyczny*. Słupsk: Wydawnictwo Naukowe Akademii Pomorskiej.
- LEY, K. (2004). *Rodzeństwo – miłość, nienawiść, solidarność* (przeł. A. Kosiarska). Warszawa: Instytut Wydawniczy Pax.
- PARKER, J., Stimpson J. (2003). *Rodzeństwo – rywalizacja i miłość. Co powinni wiedzieć rodzice* (przeł. A. Jacewicz). Poznań: Dom Wydawniczy Rebis.
- PÉJU, P. (2008). *Dziewczynka w baśniowym lesie. O poetykę baśni w odpowiedzi na interpretacje psychoanalityczne i formalistyczne* (przeł. M. Pluta). Warszawa: Wydawnictwo Sic!
- PROPP, W. (2003). *Historyczne korzenie bajki magicznej* (przeł. J. Chmielewski). Warszawa Wydawnictwo KR.
- PROPP, W. (1976). *Morfologia bajki* (przeł. W. Wojtyga-Zagórska). Warszawa: Książka i Wiedza.
- SCHIER, K. (2014). *Doroste dzieci. Psychologiczna problematyka odwrócenia ról w rodzinie*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Scholar.
- UNGEHEUER-GOŁĄB, A. (2014). *O dobrej dziewczynie (na podstawie wybranych baśni braci Grimm)*. „Annales Universitatis Paedagogicae Cracoviensis. Studia Historicolitteraria”, XIV(173), 173–186.
- UNGEHEUER-GOŁĄB, A. (2013) *Siedząca na drzewie... W poszukiwaniu żeńskich wzorców osobowych w literaturze dla dzieci*. W: B. Niesporek-Szamburska i M. Wójcik-Dudek (red.), *Nowe opisanie świata. Literatura i sztuka dla dzieci i młodzieży w kręgach oddziaływań* (s. 193–209). Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice.
- WILLI, J. (1996). *Związek dwojga. Psychoanaliza pary* (przeł. M. Szewcow-Szewczyk). Warszawa: Jacek Santorski & Co.
- YANAI-MALACH, Ch., *Moses, Aaron, Miriam. Integrative sibling relationship*, referat wygłoszony podczas I Międzynarodowej Konferencji Psychoterapii Dorosłych i Psychoterapii Dzieci i Młodzieży nt. *Rodzeństwo – rywalizacja i zawiść – współistnienie i troska*, 14–16 X 2011.

ALICJA UNGEHEUER-GOLĄB

THE LITTLE BROTHER AND THE LITTLE SISTER: ON THE "SECRET PACT" BETWEEN SIBLINGS IN SELECTED TALES

The text discusses the relationship between siblings in selected folk tales. The author is interested in the ties between her sister and brother / brothers exemplified with the heroes of the fairy tale. The sample material is selected folk tales from the collection of Brothers Grimm in the translation of Marcei Tarnowski. The author assumes there appears a special bond between the brother and sister, the protagonists of the fairy tale. The author refers to this bond as a "secret system". She invokes psychoanalytical contexts (Bruno Bettelheim, Clarisa Pincola Estés, Pierre Péju, Jurg Willi, Salvatore Capodeci) and tries to show that the behaviour of the siblings towards each other is caused by a "secret system" or something like a "collusion". Of particular importance here is the position of the sister who rescues her brother or brothers from oppression and the phenomenon of cooperation of the characters in a dangerous situation.